

ANIMKA

NR 37 • GRUDZIEŃ 2023

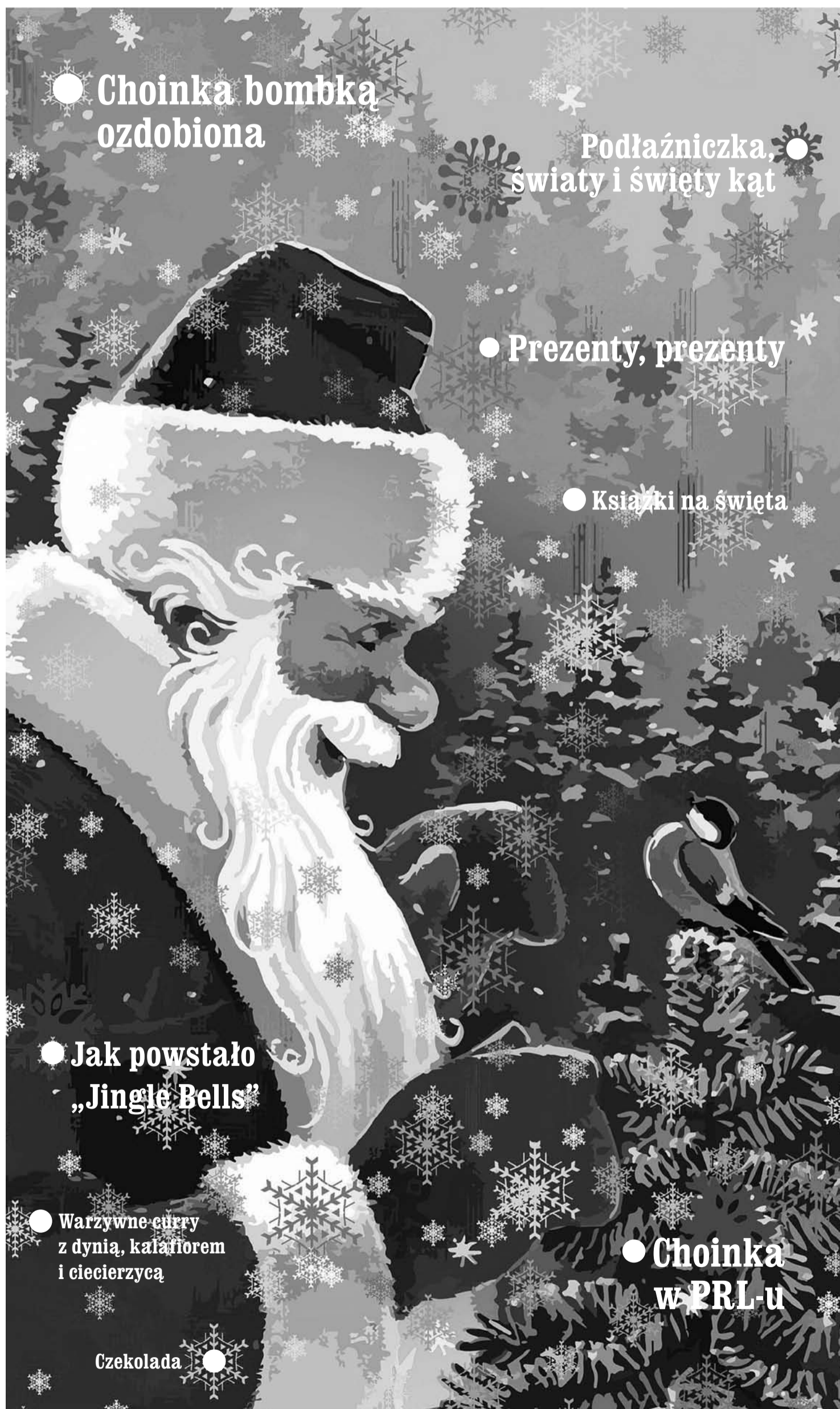
www.klubanima.pl



GAZETA BEZPŁATNA

GAZETA WROCŁAWSKIEGO KLUBU ANIMA

NAKŁAD 1000 EGZ.



● Choinka bombką ozdobiona

● Podłóżniczka, świąty i święty kąć

● Prezenty, prezenty

● Książki na święta

● Jak powstało „Jingle Bells”

● Warzywne curry z dynią, kalaflorem i ciecierzycą

● Czekolada

● Choinka w PRL-u

KIEDY MIKOŁAJ WYMYŚLIŁ PREZENTY ŚWIĄTECZNE



Uważa się, że zwyczaj obdarowywania bliskich upominkami w czasie świąt pochodzi od pradawnej historii mędrców, którzy – wiedzeni do Betlejem przez Gwiazdę Betlejemską – zanieśli Jezusowi dary w postaci mirry, złota i kadzidła. Najbliżej tej tradycji są Hiszpanie, którzy obdarowują się prezentami w święto Trzech Króli, czyli 6 stycznia. W większości krajów europejskich, również w Polsce, prezenty kładzie się pod choinką. Polska jest jednak wyjątkowym krajem pod względem celebrowania Wigilii, czyli uroczystej, postnej kolacji, spożywanej 24 grudnia. Zasiadamy do niej, gdy na niebie zabyły się pierwsza gwiazda. Po kolacji najmłodszy domownik, umiejący czytać, nurkuje pod choinkę i rozdaje podarki. Zakończeniem tego radosnego i podniosłego dla chrześcijan dnia jest rodzinna wyprawa na pasterkę, czyli wyjątkową mszę odprawianą o północy. Całemu wieczorowi, wraz z wizytą w kościele, towarzyszą kolędy. Przy tej okazji warto wspomnieć o biskupie Miry – Mikołaju – który w zamierzonych czasach (II–III wiek), pod osłoną nocy, roznosił podarki po domach biedaków, głównie jedzenie i najpotrzebniejsze rzeczy. Z okazji imienin Mikołaja utrwaliła się tradycja obdarowywania 6 grudnia prezentami dzieci. Tego dnia, nocą, w tajemniczych okolicznościach, pod poduszkami, obok łózek, w zawieszonych skarpetkach pojawiają się prezenty, te najbardziej wymarzone, o które dzieci dużo wcześniej proszą Mikołaja w listach.



CZY MIKOŁAJ DOKARMIA PTAKI?

Tego nie wiemy. Ale wiemy, że jeśli ktoś zaczął dokarmiać ptaki, musi pamiętać o tym, że trzeba to robić regularnie do końca zimy. Ptaki, przyzwyczajone do miejsca dokarmiania, będą przelatywać duże odległości, by dotrzeć do naszego karmnika, nieraz tracąc przy tym dużo energii. Gdy zastaną karmnik pusty, mogą nie dać rady znaleźć innego pokarmu.

.....



KALENDARIUM

30.11 – 3.12 czwartek, godz. 12 ⁰⁰ –19 ⁰⁰ piątek, godz. 11 ⁰⁰ –19 ⁰⁰ sobota, godz. 11 ⁰⁰ –19 ⁰⁰ niedziela, godz. 11 ⁰⁰ –17 ⁰⁰	• Wrocławskie Targi Dobrej Książki (Hala Stulecia) Warsztaty plastyczne i ceramiczne na stoisku WK Animy. Pytajcie o nas w punkcie informacyjnym!
2.12 godz. 11 ⁰⁰	• XIV Mistrzostwa Wrocławia w tenisie stołowym
3.12 godz. 11 ⁰⁰	• Pchli targ
9.12 godz. 11 ⁰⁰	• Bajka „W pracowni Św. Mikołaja”
17.12 godz. 13 ⁰⁰	• Przegląd sekcji WK Anima

Od 18.12.2023 do 2.01.2024 – PRZERWA ŚWIĄTECZNA

OGRÓD ANIMY

W ogrodzie Animy rośnie piękny, choć jeszcze młody i niezbyt duży, ognik szkarłatny. Mimo swego wieku już owocuje. Jest to roślina świetnie nadająca się na żywopłoty, między innymi dzięki zwartej formie i ciernistym pędom. W maju ogniki zakwitają drobnymi, białymi kwiatami zebranymi w baldachy, które może nie wyglądają zbyt spektakularnie, za to przyciągają roje pszczół. Jesienią jej gałązki zdobią kiście pomarańczowych kuleczek. Są one pokarmem dla ptaków, a przy okazji to niezwykle dekoracyjny element ogrodu. Pozostają na gałązkach do zimy.

Liście są skórzaste, piękne, o jasnozielonym odcieniu. Brązowieją i opadają tylko przy wyjątkowo dużych mrozach. Krzew rośnie szybko, może osiągnąć wysokość do 2,5 metra przy 1,5-metrowej objętości. Ognik jest doskonałą rośliną do miast, bo dobrze znosi zarówno zanieczyszczenia (np. ze spalin samochodowych), jak i upały oraz susze, które w ostatnich latach stają się normą. Cierniste pędy sprawiają, że ognik wykorzystywany jako żywopłot wzdłuż ogrodzenia stanowi barierę nie do pokonania. Dobrze prezentuje się sadzony zarówno w grupach, jak i pojedynczo.

KULTUREK I SZTUKA

Kilka miesięcy temu ogłosiliśmy w gazecie konkurs na imiona dla rzeźb, które stoją przed głównym wejściem do Animy. Po burzliwej naradzie ustaliliśmy, że będą się one nazywały **Kulturek i Sztuka**. To imiona, które wymyśliły mama i córka – ośmioletnia Kaja zajęła pierwsze miejsce, na drugim znalazła się jej mama, Pani Justyna.

28 października, z okazji wernisażu po 35. Konkursie plastycznym dla dzieci i młodzieży, dokonaliśmy uroczystego wręczenia dyplomów i nagród zwycięzcom konkursu oraz odsłonięcia tabliczki z imionami rzeźb. Jak widać na zdjęciu, nasze laureatki były zadowolone.

Serdecznie gratulujemy!



GALERIA MŁODEGO ARTYSTY

LAUREACI
35. Konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży pt. Czy jesteśmy w centrum Wszechświata – 2023 ROK KOPERNIKAŃSKI

Kategoria: przedszkolaki

Alicja Głowacka, 6 lat
Lena Goś, 6 lat
Zuzanna Tomczyk, 6 lat
Zuzanna Mielczarek, 5 lat
Milena Sławecka, 4 lata
Aleksandra Ćwikowska, 6 lat
Dawid Lushchay, 4 lata
Helena Gromanowska, 5 lat
Jagoda Majchrzak, 5 lat
Katarzyna Suchodolska, 6 lat

Kategoria: SP klasy O-III

Wiktoria Sardacka, 9 lat
Anna Krutko, 6 lat
Antoni Różycki, 8 lat
Wiktoria Rozmus, 8 lat
Emilia Kapłon, 7,5 lat
Antonina Bartosz, 9 lat
Alicja Wilk, 11 lat

Kategoria: SP klasy IV-VI

Anna Hejnowicz, 10 lat
Hanna Fabianowicz, 10 lat
Hanna Cieślak, 10 lat
Hanna Skoczylas, 10 lat
Dorota Juszczky, 11 lat
Michalina Jakubowska, 10 lat

Kategoria: SP klasy VI-VIII

Hanna Stępińska, 12 lat
Maja Józik, 12 lat
Marcel Wójtowicz, 12 lat

Szkoła ponadpodstawowa

Maja Bartosik, 14 lat
Wiktoria Winiarska, 14 lat
Maja Bogus, 14 lat
Jakub Wilk, 15 lat
Maja Wiśniewska, 15 lat
Julia Grębosz, 14 lat



Anna Hejnowicz – 10 lat,
wyróżnienie w kategorii
SP klasy IV-VI



Maja Bartosik – 14 lat,
I miejsce w kategorii
Szkoła ponadpodstawowa



Julia Grębosz
– 14 lat,
wyróżnienie
w kategorii
Szkoła
ponadpodstawowa



Hanna Cieślak
– 10 lat,
wyróżnienie
w kategorii
SP klasy IV-VI



Alicja Wilk
– 11 lat,
wyróżnienie
w kategorii
SP klasy O-III

Najmniejsze MUZEUM PRL PREZENTUJE

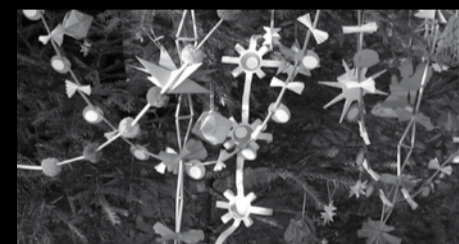
Choinka w PRL-u



Wyglądała jak drapak – taka szcztotka do czyszczenia butelek. Oczywiście sztuczna choinka. Była ozdabiana dziesiątkami metrów pracownice klejonego gumą arabską łańcucha z kolorowych bibulek, a na jej gałązkach kładło się kawałki waty, co miało imitować śnieg. Lameta i „anielskie włosie”, czyli nitki sztucznego, plastikowego czegoś, miały dodawać charme'u. Niczym dziwnym na choince nie były prawdziwe świece, które zapalało się przed Wigilią, co sprawiało, że ryzyko pożaru było wielkie. Dlatego w latach osiemdziesiątych, gdy przed świętami pojawiły się lampki choinkowe pięknie imitujące świece, mieli je wszyscy. Wszyscy też sami wykonywali ozdoby: złocili farbą orzechy włoskie,



wycinali papierowe girlandy, robili ludziki z kawałków materiału i ozdabiali je guzikami oraz koralikami. Zdarzały się własnoręcznie malowane bombki, wystane w kilometrowych kolejkach cukierki, upieczone w domu pierniki. Na szczycie choinki obowiązkowo umieszczana była papierowa gwiazda ozdobiona brokatem, ale też często aniołek z waty ze zrobionymi na szydełku skrzydłami.



Trzeba pamiętać, że PRL, kiedy sklepy świeciły pustkami, był czasem wielkiej kreatywności i działań pod hasłem „Zrób to sam”. Jeśli ktoś miał choćby śladowe zdolności manualne, trochę włóczki, druty i szydełko, mógł zdziałać cuda, które potem lądowały na choince.



Zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe



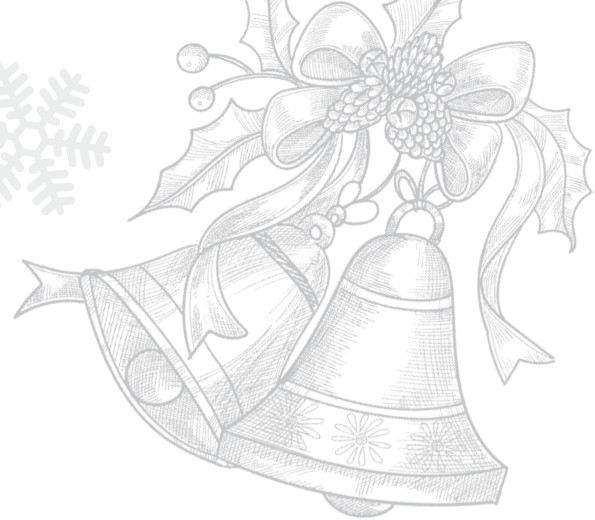
Zanim w Polsce pojawiła się choinka, domy na święta ozdabiano podłóżniczkami. Tą nazwą określano ściętą górną część choinki, podwieszoną pod sufitem. Zwyczaj zdobienia domu podłóżniczką wywodzi się ze słowiańskiego Święta Godowego, które przypadało w okresie przesilenia zimowego. Podłóżniczkę dekorowano światami, czyli misternie posklejanymi za pomocą śliny opłatkami, którymi dzielmy się zwyczajowo przy wigilijnym stole. Opłatki te, delikatne i misternie poklejone, tworzyły kuliste formy przestrzenne. Ponieważ były bardzo lekkie, pięknie kręciły się w delikatnych podmuchach, gdy ktoś przechodził lub otwierał drzwi. Ich nazwa miała ściśle nawiązywać do formy – przestrzenna kula, czyli świat (kula ziemiska). Światy były podwieszane na niciach lub włosiu, pozyskanym z końskiego ogona. Wieszano je na belkach pod powałą, ale ich główne miejsce znajdowało się w świętym kącie, czyli domowym ołtarzyku. Ozdabiano nimi również wizerunki świętych. Świat nazy-

wano także wilijką, ponieważ wykonywano go w Wigilię Bożego Narodzenia. Ozdoby wykonane z opłatka trzymano jak najdłużej, bo wierzono, że ich obecność w domu przynosi szczęście i błogosławieństwo Boże. Światy były szczególnie znane w Polsce południowo-wschodniej – na Podhalu, w okolicach Krakowa, również na Słowacji. W innych częściach Polski (np. w okolicach Poznania) bardziej popularnymi ozdobami świątecznymi były gwiazdy wycinane z papieru, przestrzenne rozety, czy też koniki i ludziki robione ze słomy.



Jak powstało „Jingle Bells”

Gdy słyszymy wstęp muzyczny do „Jingle Bells”, od razu mamy skojarzenia z romantycznymi, białymi świątami i piękną choinką. Tymczasem mało kto wie, że piosenka wcale nie powstała z okazji Bożego Narodzenia. W 1850 roku James Pierpoint, na prośbę pastora kościoła unitarian, skomponował utwór na Święto Dziękczynienia. Inspiracją byli dla niego bawiący się za oknem na



śniegu chłopcy, którzy zjeżdżali z górki na sankach z dzwoneczkami. Tak powstała piosenka „One Horse Open Sleigh”, którą chór kościoła unitarian zaśpiewał z okazji Święta Dziękczynienia. Piosenka bardzo się spodobała. Chór powtórzył jej wykonanie przy okazji świąt Bożego Narodzenia, a potem zaczęto ją przekazywać kolejnym kościołom. Ostatecznie, w 1857 roku, Pierpoint znalazł wydawnictwo, które nagrało utwór, zmieniając jego tytuł na „Jingle Bells”. Od tej pory piosenka, w której nie ma słowa o świątach Bożego Narodzenia, jest najbardziej znanym na świecie utworem bożonarodzeniowym.



Choinka bombką ozdobiona

Choinka to symbol świąt Bożego Narodzenia, ale zwyczaj dekorowania domów żywymi drzewkami wywodzi się jeszcze z czasów pogańskich. Już wikingowie, dla których świętymi drzewami były dąb, sosna i jesion, wieszali w domu gałązki tych drzew w czasie przesilenia zimowego. Z czasem zwyczaj ten ewoluował i przyjął się w całej Europie. Dziś stawiamy w domach choinki i ozdabiamy je na wszelkie sposoby. Elementem dominującym wśród ozdób jest bombka. Pierwsze bombki pojawiły się na choince dlatego, że jej właściciela nie było stać na tradycyjne w owym czasie ozdoby – złożone orzechy, rajskie jabłuszka, cukierki czy pierniczki. W 1840 roku Hans Greiner, pracujący w hucie szkła, z „wolnej ręki” (czyli bez formy ani specjalnej techniki dmuchania) stworzył szklane bańki, którymi udekorował choinkę w domu. Tak mówi legenda, ile w tym prawdy, dziś trudno stwierdzić. Ale już to, że kilkadziesiąt lat później manufaktury produkujące bombki w coraz bardziej misternych kształtach i zdobieniach powstają w całej Europie i wysyłają swoje produkty w najdalsze zakątki świata, legendą nie jest. Dziś bez bombek nie wyobrażamy sobie choinki.



PREZENTY, PREZENTY



Najlepszy prezent świąteczny to ten wykonany własnoręcznie. Jego zrobienie wymaga zwykle nieco więcej wysiłku, niż kupienie książki czy swetra, ale satysfakcja przy jego wręczeniu jest dużo większa. Na wygranej pozycji są osoby, które umieją robić na drutach lub szydełku i ogólnie są sprawne manualnie. Czapka, szalik, mitenki, chusta, ale też skrzyneczka oklejona pięknie w technice decoupage'u czy własnoręcznie wykonany stroik świąteczny to prezenty, które wywołują uśmiech na twarzy i najmocniej zapadają w pamięć. Czasem wystarczy kupić ładną ramkę na zdjęcie, włożyć w nią swoją podobiznę i pięknie opakowaną wręczyć babci czy mamie – i już mamy gotowy przepis, by wywołać łyż wzruszenia.



Najmłodszy mogą pieczołowicie wykleić lub wymalować piękną laurkę. Obrazek zyska na wartości i zostanie zapamiętany, jeśli dostanie oryginalną oprawę. Ci trochę starsi mogą kupić w sklepie orientalnym (we Wrocławiu jest ich kilka) ładne kamienie i, posilkując się na przykład filmikiem na YouTube, opleść go ładnym sznureczkiem – powstanie piękny wisior za niewielkie pieniądze, a wykonany własnoręcznie. Pomysłów na takie proste prezenty, które możemy zrobić sami, jest naprawdę mnóstwo, wystarczy trochę pobudzić wyobraźnię.

Liść na drzewie mocno się trzyma – nie tak szybko będzie zima



Święto Świąteł

CHANUKA, czyli Święto Świąteł, przypada najczęściej w grudniu i trwa osiem dni. W tym roku Chanuka trwa od wieczora 7 grudnia do wieczora 15 grudnia. Codziennie zapala się światła – jedno pierwszego dnia, dwa drugiego, aż do ośmiu ostatniego dnia. Ten świąteczny czas dotyczy obchodów ponownego poświęcenia świątyni jerozolimskiej. Chanuka jest jednym z najradośniejszych świąt żydowskich. Dzieci i dorośli każdego wieczoru, przy zapalaniu świec, obdarowują się nawzajem drobnymi upominkami. Symbolem tego święta jest duży, ośmioramienny świecznik.



WARZYWNE CURRY Z DYNIA, KALAFIOMEM I CIECIERZYCĄ

SKŁADNIKI NA 4 PORCJE

- 300 g dyni
- 1 średnia cebula
- 1 łyżka oleju roślinnego
- 2 ząbki czosnku
- kawałek imbiru (ok. 2 cm)
- po 2 łyżeczki przyprawy curry i kurkumy
- 1 łyżeczka mielonej papryki
- 250 ml wody
- 250 ml passaty pomidorowej

- 300 g kalafiora
- 300 g ciecierzycy z puszki
- 250 ml mleka kokosowego
- do podania 200 g ryżu i świeża kolendra

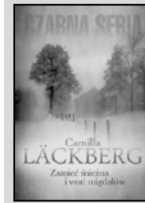
PRZYGOTOWANIE

Dynię obrać ze skóry i pestek, miąższ pokroić w kostkę. Cebulę obrać i pokroić na cienkie półplasterki. Rozgrzać olej w większym garnku i zeszklić na nim cebulę. Dodać obrany i starty czosnek oraz imbir. Mieszając, smażyć przez 1 minutę. Dodać wszystkie przyprawy, wymieszać i chwilę razem podsmażyć.

Dodać wodę, passatę oraz dynię. Zagotować, doprawić solą i pieprzem. Gotować przez 20 minut bez przykrycia. Dodać kalafiora (pokrojonego w kostkę lub na małe różyczki), mleko kokosowe oraz ciecierzycę wraz z częścią zalewy. Wymieszać i gotować przez ok. 10 minut. Podawać z ugotowanym ryżem i świeżą kolendrą.

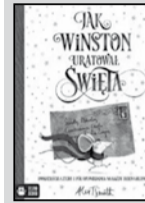


KSIĄŻKI NA ŚWIĘTA



Zamieć śnieżna i woń migdałów CAMILLA LACKBERG

Idealna lektura na świąteczny czas. Mimo wątku kryminalnego, historia utrzymana w stylu Agathy Christie doskonale wpisuje się w klimat zimowego wypoczynku. Świąta rodzinne, zorganizowane w posiadłości na małej wyspie Valön, niespodziewanie zamieniają się w zagadkę kryminalną z morderstwem w tle. Spokój świątecznego wypoczynku zostaje przerwany przez tajemnicze zabójstwo... Zamieć śnieżna, która odcina wszelkie połączenia z wyspą w trakcie trwania kolacji świątecznej, uniemożliwia przybycie komukolwiek z ładu. Tym samym mordercy należy szukać pośród zaproszonych krewnych.



Jak Winston uratował święta ALEX T. SMITH

Winston jest małą, dzielną myszką, która dostała do wykonania niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie – jeszcze przed Bożym Narodzeniem musi dostarczyć Mikołajowi list od chłopca o imieniu Oliver. Jak się zapewne domyślicie, Winston na drodze do zrealizowania powierzonej misji napotyka szereg trudności. Przygody mnożą się do dwudziestu czterech i pół.

Opowieść można czytać tak, jak otwiera się okienka kalendarza adwentowego, tylko zamiast czekoladek, znajdujemy kolejne odsłony przygód dzielnej myszki. W ten sposób – czytając codziennie jedną opowiadankę – możemy dotrzeć do dnia Bożego Narodzenia w towarzystwie bohaterów książki.



Boże Narodzenie w Lost River FANNIE FLAGG

Amerykańskie południe jest krainą tyleż tajemniczą, co romantyczną – oczywiście na ogół dla tych, którzy spoglądają na nie z daleka lub przez pryzmat literatury czy filmu. Ale Fannie Flagg potrafi o Alabamie pisać tak, że człowiek chciałby zamieszkać tam na zawsze. Kiedy Oswald T. Campbell, chory, samotny, trochę zgorzkniały, podążając za sugestią lekarza, wyprowadza się z Chicago i trafia do Lost River, liczy jedynie na spokój i nudę. Z pewnością nie zakłada, że jego życie towarzyskie nagle bujnie rozkwitnie. To, że stanie się obiektem matrymonialnych intryg, jest natomiast zaskoczeniem graniczącym z szokiem. Nagle okazuje się, że wokół spotyka ludzi, z którymi szybko nawiązuje przyjaźnię – z listonoszem dostarczającym pocztę łożdżą, ze sklepikarzem, który zajmuje się nie tylko handlem, ale i leczeniem złamanych serc.

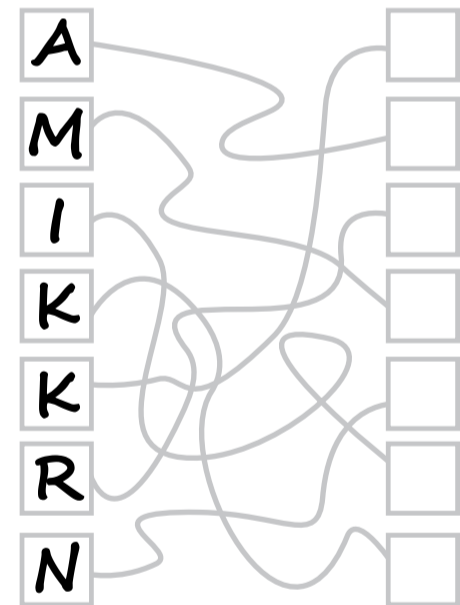
Ale największym zaskoczeniem okazuje się to, że magiczny czas świąt może sprawić, że człowiek zaczyna wierzyć w cuda. Na przykład w wyzdrowienie, gdy już nie miało się na to nadziei...

STREFA DZIECKA

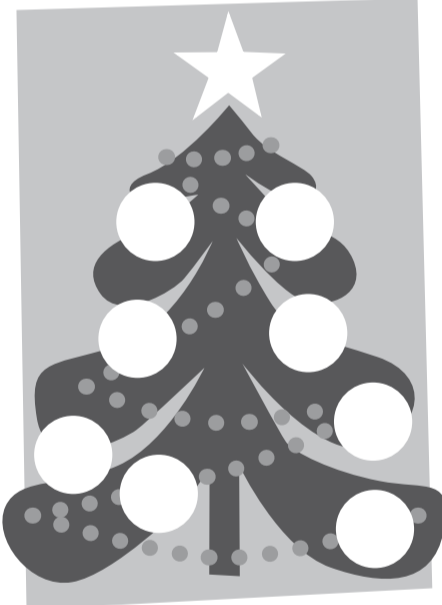
KOLOROWANKA



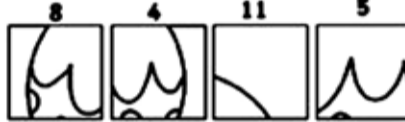
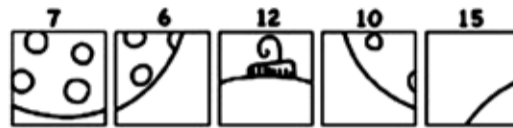
ODGADNIJ HASŁO



JAK MOGĄ WYGLĄDĄĆ BOMBKI?



Przerysuj odpowiednio fragmenty z rysunkami w kwadrat poniżej i odkryj, jaką przedstawia ilustrację. Dodaj odpowiednio cyfry.



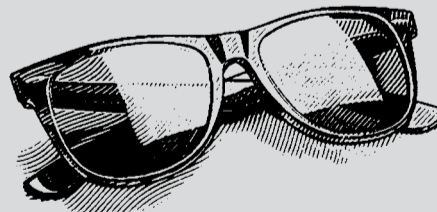
	7	4	3
8			
1			
3			

DOKOŃCZ RYSUNEK



CZEKOLADA

To prawda, że zawiera dużo cukru i się od niej tyje. Ale prawdą jest też to, że poprawia samopoczucie, uspokaja i pociesza, gdy świat wydaje się straszny. Pomaga w nauce i koi nerwy w bezsenne noce, łagodzi obyczaje. Zawiera wszystko, co potrzebne naszemu organizmowi, by uczynić go ciut szczęśliwszym. Czekolada mleczna jest pyszna, a czekolady deserowe i gorzkie są nie tylko smaczne, ale też bogate w magnez tak bardzo potrzebny do lepszego funkcjonowania i zdrowia.



OPTYK

ul. Kozanowska 113

Naprzeciwko Galerii Pilczyckiej „Viktor”

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
ZAWSZE W GODZINACH PRACY

pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰

Oferujemy wszystkie rodzaje okularów w atrakcyjnych cenach

tel. 88 999 47 11

www.prooptik.pl

OGŁOSZENIA

Zachęcamy do zamieszczania swoich ogłoszeń

PIERWSZE GRATIS!



NR 37 GRUDZIEŃ 2023
NAKŁAD: 1000 EGZ.
GAZETA BEZPŁATNA

Wrocławski Klub Anima, ul. Pilczycka 47,
54-150 Wrocław, www.klubanima.pl
KONTAKT: anima@klubanima.pl

SKŁAD: Krystyna Szczepaniak
NUMER REDAGOWAŁA: Ewa Skrzydlewska
(ewa.skrzydlewska@klubanima.pl)
ZDJĘCIA: materiały własne, Freepik, Pixabay,
www.kwestiasmaku.com